Cena numeru 10 fen.

№ 111 SOSNOWIEC. — środa 16 maja 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie— 0.75 f. na IV-ej stronie—0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 0 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza №

W sprawie bonów.

Każdy człowiek ma swoje kłopoty i zmartwienia, które go prześladują. Ma je również każda instytucja, korporacja, każde miasto, wieś i t. p. Są troski dnia codziennego, na które znajdują się rożne leki, to też każde miasto (o ile są to troski miasta) stara się troski te zmniejszać różnemi sposobami. Sosnowiec żyje jednak w jakichś specjalnych warunkach. Gdyby przeciętny mieszkaniec każdego innego miasta starał się w chaosie życiowym naszego miasta rozejrzeć; gdyby poznał nasze specjalne sosnowieckie, horendalne pod niejednym względem stosunki, oniemiałby z przerażenia: jak ludność Sosnowca może niektóre sprawy szeroki ogół obchodzące tak bagatelizować i nie przeciwdziałać panującej u nas niezdrowej atmosferze.

Atmosfera rzeczywiście z każdym dniem staje się coraz bardziej nie do zniesienia, z powodu wypuszczonych przez rozmaite instytucje, bank, a nawet pojedyńczych spekulantów bony. Byłoby jeszcze pół biedy, gdyby wartość tych bonów nie była zależną od takiej czy innej fantazji „czarnej giełdy". Ale właściciel różnych bonów nigdy nie jest pewnym, czy za godzinę lub za dwie, wartość jego sumy w bonach nie zmniejszy się w kieszeni, nawet bez przeprowadzenia jakiejś „tranzakcji". Najwięcej cierpi na tym szeroki ogół mieszkańców. Toć dzięki bonom zarobki wszystkich ogromnie się zmniejszyły. Pracownik otrzymał pensję w bonach, według wartości, jaka na owych bonach figuruje, tymczasem nikt inaczej bonów nie przyjmował jak rubla za 78—80 kop. Sytuacja stawała się nie do zniesienia, wreszcie władze okupacyjne wydały rozporządzenie, mocą którego bony wartości powyżej 20 kop. zostały z obiegu wycofane, o ile nie będzie na tych że bonach oznaczona wartość ich w markach. Rozporządzenie to wydanem zostało: 1) w celu ukrucenia spekulacji, 2) na rynku miała się pokazać nowa polska marka.

Tymczasem ogół mieszkańców jest w posiadaniu znacznej ilości bonów, z którą nie może sobie dotąd poradzić, gdyż płacić bonami nie można, albowiem nikt bonów nie chce przyjmować, ani też „kantory" niechętnie skłonne są wymieniać bony na marki. Nie wypada nic innego, jak z każdym rublem chodzić do banku, by zadość uczynić wymaganiom rozporządzenia i bony ostemplować. Tu jednak kończy się wędrowka właściciela bonów i... zostaje od okienka banku handlowego odprawiony z „kwitkiem". Jak się dowiadujemy, jednak w najbliższych dniach wydane będą przez p. Szefa Administracji przy gen. - gubernatorstwie w Warszawie, przepisy dotyczące ostemplowania bonów. Byłoby to bardzo pożądanem, ponieważ najwięcej cierpią na tem biedacy, którym w ostatnich czasach pracodawcy wypłacili zarobki bonami Banku Handlowego, na które dzisiaj nawet Bank Handlowy nie chce patrzeć, a przecież ci ludzie muszą żyć i istnieć. Bony Banku Handlowego to rzeczywiście choroba społeczna na gruncie Sosnowca, którą powinni leczyć ci, do których uzdrowienie tych stosunków należeć powinno.

V.

Z zebrania Techników.

W niedzielę, d. 13 bm. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ulicy Czystej № 9, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia Techników Zagłębia.

Porządek dzienny zebrania był następujący:

1.) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania z dnia 18 marca r. b.; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie proponowanego na rok 1917 budżetu; 4.) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej; 5) Zmiana składek członkowskich z 15 rubli na 36 marek rocznie i wpisowego z 5 rubli na 12 marek; 5) Wnioski i dyskusja nad przedstawionym do zatwierdzenia regulaminu „o sądach rozjemczych".

Zebranie zagaił, ustępujący na własne żądanie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego, dyrektor Gayczak.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołany został p. Aleksander Tyszka, na sekretarza p. Stanisław Roszkowski.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzono jednogłośnie budżet na rok bieżący.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Po obliczeniu głosów, większością wybrani zostali:

Do Zarządu: na przewodniczącego p. Stanisław Gadomski i na członków pp. Czesław Bereszko, Ignacy Obrąpalski, Jan Przedpełski, Władysław Horko, dr. Bolesław Łaszczyński, Jerzy Pobóg-Krasnodębski, Bolesław Tołłoczko, Stanisław Muszyński, Leon Rudowski, Edmund Krasnodębski, Eugenjusz Janiszewski, Wiktor Strzyżewski, Wiktor Filipczyński i Jerzy Bertoldi.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Bronisław Jasiński, Edmund Telakowski, Aleksander Tyszka, Stefan Łukowski i Henryk Wojewódzki.

Zmianę rocznych członkowskich składek, jak również wpisowego ogólne zebranie bez dyskusji zatwierdziło.

Co się zaś tyczy zatwierdzenia regulaminu „o sądach rozjemczych" to przedstawiony projekt przez ogólne zebranie przyjętym nie został, a natomiast polecono opracowanie nowego projektu pp. dyrektorowi Gayczakowi, Obrąpalskiemu i Bereszce.

Na koniec ogólne zebranie wyraziło serdeczne swe podziękowanie ustępującemu ze stanowiska zastępcy przewodniczącego p. dyr. Gayczakowi za prace położone w kierunku rozwoju Towarzystwa. Zebranie zamknięto o godz. 9 i pół wieczorem.

M. D.

W sprawie odbudowy kraju.

W związku ze sprawami, dotyczącemi odbudowy kraju, które będą omawiane na przyszłym zjeździe przemysłowców budowlanych, zabiera głos organ specjalny „Der Wiederausbau" w artykule „Bauten in Königreich Polen".

Czytamy w nim co następnie:

„Przemysłowi budowlanemu niemieckiemu nadarza się dobra okazja współdziałać użytecznie w Polsce, gdyż acz kolwiek inżynierowie polscy dostarczą głównych sił do wypracowania i nadzoru nad robotami budowlanemi, lecz zwrócona będzie uwaga i na inżynierów niemieckich, których wykształcenie i praktyka życiowa nadaje się wyśmienicie do tych robót. Inżynierowie niemieccy z wyższem wykształceniem będą mieli w najbliższych latach duże pole do działania w Królestwie Polskiem, specjalnie w zarządzie krajem, bez względu na to. czy dotychczasowy czysto niemiecki zarząd cywilny przejdzie stopniowo w ręce polskiego zarządu królewskiego, czy też inne koła kierownicze utworzone zostaną, jest rzeczą jasną, że wtedy nastąpi duże pole do działania i dla niemieckich firm przemysłowo-budowlanych. Dla wykonywania dużych robót betonowych i z żelaza, a w szczególności dla robót ziemnych, zakrojonych na dużą miarę, istnieje mało firm czysto polskich. Na tym polu dużą działalność rozwinąć mogą niemieckie firmy przemysłowo-budowlane. Uczyniły to już niektóre firmy niemieckie, zakładając nowe biura jeszcze za czasów gospodarki rosyjskiej. Zakładanie takich filji należy doradzać rodzajem próby choćby ze względu na zamówienia rządowe i na dokładne i prędkie zapoznanie się z warunkami miejscowemi. Do tego konieczna jest znajo-



Mapka terenu walk krwawych na zachodzie.

mość języka miejscowego. Radzimy więc, by nasi młodzi inżynierowie i technicy przemysłowo-budowlani uczyli się języka polskiego".

Mowa Lenina.

Na konferencji socjalnej demokracji w Petersburgu wygłosił mowę Lenin, która tyle wzburzenia wywołała w Rosji. W całości dopiero w ostatnich dniach podała ją gazeta Plechanowa „Jedinstwo". Lenin utrzymuje, że jeszcze dawniej przepowiadał, iż w razie zwycięstwą rewolucji możliwym jest w Rosji szowinizm republikański, który musi doprowadzić do umocnienia władzy Wielkorusów nad innymi narodami. W obecnym przewrocie popełniono wielki błąd: „władzy nie wziął zaraz w swoje ręce proletarjat miejski i wiejski i to wówczas, gdy temu nikt nie mógł przeszkodzić. Trzeba zatem pomyłkę naprawić i żądać, aby ster państwowy pochwyciły rzesze proletarjatu, aby nastąpiło istotne wyrzeczenie się aneksji i zerwanie z interesami kapitału. Słowom Milukowa i Guczkowa o wyrzekaniu się zaborów nie można dawać wiary. Kapitaliści działają wogóle z pomocą oszustwa i i przyrzeczeń. Trzeba zmienić panowanie klas, obalić kapitał. Tego nie robi się z pomocą manifestów. Obecny Rząd tymczasowy należy zdemaskować. Ideałem „bolszewików" jest nie republika parlamentarna, ale republika Rad delegatów robotniczych i żołnierskich". W dalszym ciągu wywodów swoich stawiał Lenin za wzór, państwo, którego obraz dała komuna paryska. Policja, armja i urzędnicy powinni być zniesieni. „Nazwę socjalnej demokracji — zakończył — też winniśmy porzucić. Trzeba utworzyć nową międzynarodówkę, partję komunistyczną. Na zachodzie nie mamy jeszcze zwolenników, gazety nasze są marne, a przywódcy siedzą w więzieniach. Lecz trzeba wejść na tę drogę, na którą weszła skrajna lewica w Zimmerwaldzie".

Zygzaki,

„Ratujcie dzieci"!
zbratani hasłem!...
— — — — —
Niech łza nie świeci
w oku wygasłem —

i pierś zapadła
skargi nie nieci:
Dajcie... nam... jadła!..
Odzież z... nas... leci!"...

O, miejcie litość
nad biedną dziatwą:
spólnemi siły
pomóc jej łatwo;

tylko sprobujcie
(miłość nie zgasła!)
opodatkujcie
się w imię hasła:

najmniejszy datek
skarbem się stanie
dla biednych dziatek —
przez zmiłowanie!...

...I bez wawrzynu
przykład zaświeci!..
— — — — —
A więc—do czynu:
„Ratujcie dzieci!.."

Eka.

Kronika.

Z Sosnowca.

Z wyborów do Rady Miejskiej. Komisarz Wyborczy zawiadamia, że wybory z kurji 6-ej odbędą się nieodwołalnie w niedzielę dn. 20 b. r., od godz. 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 6-ej popołudniu. Z kurji 6-ej złożono 6 list kandydatów.

Głosować mogą tylko ci, którzy zapisali się w swoim czasie do kurji 6-ej i otrzymali odpowiednią adnotację w swoim paszporcie. Wybory są tajne. Głosowanie odbędzie się w sposób następujący: Wyborca, zaopatrzony w swój paszport, uda się osobiście, do tego lokalu wyborczego, w którym został do listy zapisany. Podział miasta na okręgi pozostaje niezmieniony, a mianowicie:

Okręg I, dla mieszkańców śródmieścia, Starego - Sosnowca, Radoçhy i Puszkina. Biuro okręgu mieści się przy ul. Modrzejowskiej № 4, w lokalu dawnej kawiarni Wiedeńskiej, na I piętrze.

Okręg II, dla mieszkańców Pogoni łącznie z domami familijnymi Dietla i Hulczyńskiego. Biuro mieści się przy ul. Orlej w domu D-ra Żołędziowskiego, parter.

Okręg III, dla mieszkańców Sielca, Konstantynowa, Środuli, Dębowej - Góry, walcowni T-wa Hr. Renard. Biuro mieści się na rogu ulic Sieleckiej i Renardowskiej № 58, I piętro.

Okręg IV, dla mieszkańców Modrzejowa. Biuro mieści się w Modrzejowie, rynek.

Okręg V, dla mieszkańców Milowic. Biuro mieści się w kasynie kopalni „Wiktor".

W lokalu wyborczym otrzymuje wyborca po przedstawieniu paszportu kartę wyborczą, urzędowo ostemplowaną, przyczem uczyni się w paszporcie znak stemplowy jako dowód wydania kartki wyborczej. Wyborca wypełnia kartkę wyborczą bez świadków, wpisuje jedynie numer tej listy kandydatów, za którą się oświadcza. Jeżeli kilka list jest ze sobą złączonych, należy wpisywać tylko jeden numer. Po wypełnieniu należy kartkę wyborczą złożyć tak, aby pismo nie było widoczne i przystąpić do przewodniczącego.

Jeżeli wyborca nie umie czytać ani pisać, może powołać do pomocy w wykonaniu czynności wyborczej, osobę postronną, w lokalu wyborczym znajdującą się.

Głosowanie zostaje zamknięte z upływem przeznaczonego na to czasu i z chwilą, gdy ostatni z wyborców, znajdujących się jeszcze wówczas w lokalu wyborczem, odda swój głos.

Unieważnienie listy. Z powodów niewypełnienia koniecznych formalności wyborczych, lista socjal-demokratyczna została przez p. Komisarza wyborczego unieważnioną.

Wiec robotniczy. W niedzielę 13 maja w sali Związku Żelaznego na Pogoni odbył się wiec sprawozdawczy z przebiegu strejku, jaki miał miejsce w ostatnich dniach w Zagłębiu. Po zagajeniu zebrania na przewodniczącego zaproszonym został p. J. Jadczyk, który ze swej strony na asesorów poprosił pp. R. Skorupę, P. Sidłę, Rudzkiego, Dubińskiego, Szotta i Piekarskiego, sekretarzował p. M. Nowak.

Sprawozdanie zdawali: pp. Szott — z kop. Hr. „Renard", Flak — z Milowic, Pasek — z Piasków, Czupryn — z Saturna, Piotrowski — z Grodźca, Gęborek — z kop. „Jowisz", Leśniak — z Łagiszy, Piekarski — z Dąbrowy. Po zdaniu sprawozdania p. Jadczyk w streszczeniu scharakteryzował ogólny przebieg strejku i podkreślił konieczność należenia robotników do Związków Zawodowych. Wiec zrobił na zebranych dobre wrażenie i w znacznym stopniu przyczynił się do wzajemnego zrozumienia interesów robotniczych na tle ekonomicznym. Na zakończenie odczytano odpowiedź Rady Stanu, jaka nadeszła na imię Polskich Związków Zawodowych na wysłaną w dniu 29 kwietnia rezolucję w sprawie aprowizacyjnej.

Ziemniaki do sadzenia. Komisja Zasiewów przy Radzie Miejscowej Opiekuńczej zawiadamia, że od 14 maja r. b. sprzedaje ziemniaki na kartki niebieskie i żółte powtórnie.

Chleb dodatkowy. Z zapasów, niepodlegających rekwizycji, Biura Kupieckiego Cesarskiego Naczelnika Powiatu za miesiąc maj wydawany będzie chleb dodatkowy, a mianowicie:

1) począwszy od 19 maja jednorazowo po 1 funcie polskiej wagi chleba na jedną głowę, za okazaniem kart żywnościowych (legitymacji),

2) począwszy od 30 maja jednorazowo po 1 funcie polskiej wagi chleba na jedną głowę, za specjalnemi dodatkowemi kartami chlebowemi, które w dniu 29 maja w miejscach wydawania kart chlebowych należy odebrać. Cena chleba dodatkowego wynosi 18 fen. za funt.

Loterje klasyczne. Ciągnienie 4-ej klasy loterji klasycznej R. G. O. odbywać się będzie w dniu 15 i 16 bm. Jednocześnie z dobieganiem do końca pierwszej loterji, organizowana jest druga, której bilety będą już w sprzedaży od 1 sierpnia, a ciągnienie pierwszej klasy odbywać się będzie w dniu 15 i 16 sierpnia. Wobec wielkiego zapotrzebowania na losy loterji krajowej, liczba ich w przyszłej loterji będzie powiększona, przyczem zarząd loterji skieruje całą nadwyżkę losów do naszych większych miast prowincjonalnych, gdzie, jak wykazała obecna loterja, zapotrzebowanie na losy R. G. O. jest bardzo duże. Prócz tego zarząd Loterji dąży do oddania losów w możliwie większej ilości w ręce fachowych kupców w najrozmaitszych gałęziach handlu, gdyż ci, jak się okazuje, są w stanie najlepiej obsłużyć publiczność.

O ochronę drzew owocowych. Mimo przestróg, wiele osób zrywa zawsze wielkie ilości gałęzi kwitnących drzew owocowych, to też nim nasze grusze i jabłonie pokryje biało-różowe kwiecie, nim uczestnicy wycieczek udadzą się na wycieczki podmiejskie, by z pękami białego kwiecia powrócić do miasta, przypomnieć warto, że jest to wielka krzywda wyrządzana właścicielom sadów owocowych.

W tej kwestji należałoby wydać rozporządzenie, na mocy którego, ci którzy niszczą drzewa podlegaliby karze, tak jak to ma miejsce w innych krajach.

Benefisowe przedstawienie. W czwartek, 17 maja w sali teatru „Momus" na Pogoni o g. 8 i pół wieczorem odbędzie się benefis zasłużonej i znanej w mieście naszem artystki dramatycznej p. Anieli Zarębskiej. Odegrana zostanie sztuka w 3 aktach z 1831 r. p. t. „Jeszcze nie zginęła", na zakończenie „Za oceanem". Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-nej Bartnikowej na Pogoni.

Wieczór operowy. Marja Kamińska Latoszyńska, znana i ceniona primadonna opery Warszawskiej urządza 27 maja koncert operowy. Na program złożą się arje z oper Moniuszki, Zalewskiego, Pucciniego i Verdiego. Niezwykle interesujący a dotąd w Sosnowcu niesłyszany program ściągnie niewątpliwie całą muzykalną publiczność naszego miasta.

Bliższe szczegóły podane będą wkrótce.

„Jeniec". Otrzymaliśmy № 15 „Jeńca" tygodnika polskiego w Gardelegen. Cały numer poświęcony jest Konstytucji majowej.

Gospoda Mieszczańska. W środę, 16 maja w lokalu Gospody Mieszczańskiej o g. 8 w. p. Jadczyk wygłosi pogadankę na temat sprawy polskiej w chwili obecnej.

Wieczór odczytowy. W sobotę d. 19 maja r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali Związku Żelaznego na Pogoni odbędzie się „Wieczór odczytowy", urządzany staraniem Ligi Kobiet P. W. w Sosnnwcu.

Odczyty wygłoszą: p. Zofja Moraczewska „O historji rozwoju ruchu kobiecego"; p. Zofja Daszyńska-Golińska „O prawach wyborczych kobiet"; i p. Helena Witkowska „O roli kobiety w historji".

Wielki koncert. Wielki koncert, zapowiedziany pierwotnie na 12 maja, został odłożony na 22 maja, wskutek powołania do wojska p. Zdzisława Birnbauma. Jego zaś miejsce zajmie pierwszy skrzypek Filharmonji Warszawskiej p. Ludwik Holcman, który oddawna znanym jest warszawskiej publiczności i dawał już niejednokrotnie swoje koncerty z wielkim powodzeniem. O pannie Familjerównie cała prasa warszawska wyraża się jednogłośnie nader pochlebnie, sławiąc jej nadzwyczajną technikę i subtelną grę fortepianową. Panna Familjerówna po ostatnich swych koncertach w Warszawie zaliczoną została do pierwszorzędnych pianistów-wirtuozów spółczesnych. Co się zaś tyczy gry p. Elego Kochańskiego, to melomanów naszego miasta czeka istotnie nielada uczta artystyczna, gdyż rozkoszując się tonami jego czarodziejskiej wiolonczeli, zapomina się o troskach i goryczach, tej ciężkiej chwili, jaką obecnie przeżywamy. Pan Kochański, koncertmistrz Filharmonji Warszawskiej, jest oddawna ulubieńcem publiczności i gdzie tylko występuje z koncertem, przyjmowany bywa entuzjastycznie.

Bilety są do nabycia w księgarni „Wiedza".

Teatr i Muzyka.

Teatr Zimowy. W środę d. d. 16 bm. pierwsze przedstawienie znakomitej artystki scen warszawskich Mary Mrozińskiej w otoczeniu własnego doborowego zespołu artystycznego, złożonego z 18 osób. Odegrana zostanie arcywesoła, pełna dowcipu komedja Coolusa p. t. „Georgeta i Gilberta". We czwartek „Aszantka" znakomita komedja Perzyńskiego.

Z Niwki.

W dn. 12 i 13-tym bm. amatorzy członkowie miejscowego T-wa Muzyczno-dramatycznego wspólnie z profesorami miejscowej szkoły realnej imienia St. Stratilaty na korzyść tejże odegrali pięcioaktowy dramat „Tamten". W dniach tych publiczność, wypełniającą po brzegi salę T-wa szczególniej w dniu drugim składająca się ze sfery robotniczej, młodzieży, urzędników wojskowych C. i K. Austrjacko-węgierskich, miała sposobność

zapoznać się z działalnością administracji rosyjskiej przez jej żandarmerję i innych „do szczególnych poruczeń" duszącą do tak niedawna w sposób prawny lub bezprawny a bezwzględny wszystko to co było najlepsze, najzdrowsze w narodzie.

W wykonaniu wzbudzili podziw iście grą artystyczną panowie: prof. Budryk w roli Korneta Nikiforowa, następnie jenerała żandarmów Horna, członek T-wa p. Cz. Grajnert — porucznika Botkina zewnętrznemu wyglądowi którego, podstawie i intonacji głosu najzupełniej nic zarzucić nie można; odegrali dobrze prof. Jan Stratilato pułkownika Korniłowa, który szczególniej w akcie IV-tym — śledztwo, miał dobre momenty ziście żandarmskim, judaszowskim sprytem wymuszając zeznania. Patrząc ogólnie nie dziw było zauważyć na twarzach publiczności wrażenia, które w tymże IV-tym akcie patrząc na doskonałą grę p-nny J. Krygierówny w roli matki i p. Wł. Stratilato - Kazimierza, ukradkiem ocierała łzy... podczas gdy w akcie pierwszym nad grą p-ny R. Krygierówny w roli restautorki Małałkowskiej wybuchała niepowstrzymanym śmiechem. Szkoda tylko, że główna rola Anny, niefortunnie złożona w ręce zkądinąd dobrej artystki - amatorki, brakiem odpowiedniej postawy, szczególniej modulowania głosu czyniła zgrzyt nie do powetowania najbardziej w akcie V-tym, na Sybir, gdzie wyrażenie „będę kochała ciebie w Tamtym" — przedstawiła publiczności zupełnie niezrozumiale. Oddawszy wszystkim poszczególnie występującym, uznanie nie można nie zwrócić uwagi na grę p. J. Wintera w roli kapitana, który ostatnią chwilę przedsamobójstwa oddał w sposób nader psychologiczny, pominąwszy karkołomne salto - mortale w momencie padania po wystrzale w skroń.

Zasługę zaś, że tak trudną rzecz odegrano z zupełnem zadowoleniem oddać trzeba dyrektorowi T-wa i reżyserowi tejże p. E. Winterowi, tembardziej, że z długoletniej pracy Jego korzystają miejscowy Komitet Ratunkowy, Macierz Szkolna, mogąc w każdej chwili z pomocą zgranych już amatorów przynieść korzyść, rozrywkę miejscowej ludności, swe grosze w ten sposób składającej na ofiarę biednych dzieci, szkoły wyż. wym. ze względu na minimalną szkolną opłatę, pozwalającej ko szystać z niej masie uboższej i ubogiej miejscowej ludności, przypominając tem dewizę „biedni dla biednych".

(Oby nadal wszyscy jak również zajmujący stanowiska opiekunów o ile możności przynosili w tak trudnym czasie spokojną a zgodną pracę).

Roboty górnicze na miejscowej kopalni „Jerzy" zostały przerwane z powodu popsucia się maszyn wodnych. Pod szybem głównym, woda na trzy czwarte mtr. wysokości. Zanim wznowioną zostanie praca podziemna, potrwa dłuższy okres czasu.

Z Warszawy.

W sprawie pisowni. Sprawa pisowni która do ostatniej chwili była przedmiotem dyskusji w prasie polskiej została na posiedzeniu wydziału i językoznawstwa i literatury Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w dniu 25 kwietnia r. b. rozstrzygniętą w myśl uchwał powziętych przez Akademję Umiejętności w Krakowie na posiedzeniu lutowym r. bież.

Brak miejsc w szpitalach. Warszawskie szpitale są tak przepełnione, że na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wniesioną została interpelacja skierowana do magistratu następującej treści:

„Z powodu złego odżywiania się ludność masowo choruje, szpitale zaś są przepełnione i zdobycie miejsca jest nadzwyczaj utrudnione. Wobec tego, co magistrat zamierza uczynić, ażeby zapobiedz brakowi miejsc i jak przedstawia się wogóle stan szpitalnictwa?

Na tę interpelację magistrat udzielił radzie miejskiej odpowiedzi, zaznaczając w niej, między innemi, że ze względu na zwiększone potrzeby ludności, zarząd miejski urządził już w czasie wojny 10 nowych zakładów na ogólną liczbę 2,850 miejsc. W r. 1914 było miejsc szpitalnych i przytułkowych 5,586, dziś miasto posiada 8,436. Miasto zatem, ze względu na potrzeby czasu wojennego, uczyniło bardzo dużo, co jednocześnie wyraziło się w znacznych podniesieniach wydatków z 2 i pół mil. rb. na 4.6 mil. rb.

Kursy dla polsk. urzędn. wydz. lekarskiego. Urząd lekarski przy szefie administracji w Warszawie urządził, w porozumieniu z krajowym komisarjatem cywilnym przy jeneral-gubernatorstwie w Lublinie i Radą stanu, kursy dla wykształcenia polskich urzędników wydziału lekarskiego, rozpoczynające się d. 1 czerwca przy uniwersytecie warszawskim.

Kierownikiem technicznym kursów jest dr. Chodźko, z departamentu spraw wewnętrznych Rady stanu. Kursy trwać będą mniej więcej kwartał.

Urzędnicy wymiaru sprawiedliwości. Departament sprawiedliwości poszukuje osób pragnących ubiegać się o posady sekretarzy, pisarzy hipotek powiatowych, podsekretarzy, urzędników prokuratorskich, więziennych, komorników i t. p. Winny one składać do departamentu podania o wciągnięcie na listę kandydatów na urzędników wymiaru sprawiedliwości. Do podania dołączyć należy: dowód osobisty, dowód wykształcenia i praktyki, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwa lub opinję osób miarodajnych o moralności. Zgłoszenia będą rozważone i zakwalifikowane przez komisję.

Informacji co do wymaganych kwalifikacji udziela i podania przyjmuje kancelarja departamentu sprawiedliwości przy ul. Mazowieckiej № 7, od g. 10 do 12 w poł.

Lista kandydatów na urzędników wymiaru sprawiedliwości, sporządzona będzie przez departament niezależnie od listy kandydatów na urzędników administracji ogólnej, co do których zgłoszenia, przyjmuje kancelarja ogólna Rady Stanu.

Z ziem polskich.

Z Łodzi. Ogłoszone świeżo sprawozdanie magistrackiej deputacji szkolnej podaje szereg ciekawych cyfr o szkolnictwie elementarnem w Łodzi: Ogółem funkcjonuje 138 miejskich szkół początkowych, których utrzymanie kosztowało w ostatnim roku sprawozdawczym 1,841,000 marek. Szkoły te dzielą się na polskie, niemieckie, żydowskie i rosyjskie. Polskich szkół jest 63, niemieckich 37, żydowskich 38 i jedna rosyjska. Uczęszczało do nich ogółem 27,768 dzieci (13,102 chłopców i 14,666 dziewcząt), w tej liczbie do polskich 13,748 katolików, 260 marjawitów, do niemieckich 5,230, do żydowskich 8,358 i do rosyjskich 162 dzieci. Personel nauczycielski liczy ogółem 577 osób, w tem 230 mężczyzn i 347 kobiet. Z tego wypada na szkoły polskie 101 nauczycieli i 149 nauczycielek, na szkoły niemieckie 82 nauczycieli i 57 nauczycielek, na żydowskie 45 nauczycieli i 137 nauczycielek, na rosyjskie 2 nauczycieli i 4 nauczycielki. Za czasów rosyjskich szkoły miejskie początkowe były trzyoddziałowe z kursem trzyletnim. Obecnie szkoły są czterooddziałowe, z czteroletnią nauką. Zamierzone jest dalsze rozszerzenie nauk na kurs sześcioletni, co umożliwi znaczne rozszerzenie programu nauczania.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Na wybrzeżu pod Ypern i w łuku Wytschate wzmożyła się od czasu do czasu działalność artylerji. Między Lens a Oceant zaczął się ogień armatni wieczorem ze wznowioną działalnością. Angielskie częściowe wypady pod Oppy i Jampoune (?) nie udały się. Walki pod Bullecourt zacięcie prowadzone dalej. W zażartem pasowaniu się otrzymaliśmy grzy wsi. Między Primoy a Auberive trwa kanonada ze znaczną siłą.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 12 samolotów i jeden balon na uwięzi.

Front macedoński

Między jez. Prespa a Wardarem żywa czynność artylerji. W kilku miejscach atakujący nieprzyjaciel odparty.

Nastrój przeciwwojenny Włoch.

LUGANO. Z różnych stron Włoch nadchodzą wieści, że wśród szerokich warstw ludowych zaczyna się wytwarzać nastrój przeciwwojenny. Cała prasa socjalistyczna włoska zamieszcza artykuły, będące zapowiedzią ostrej opozycji włoskiej przeciw rządowi na najbliższej sesji Izby deputowanych, która ma się zebrać w końcu maja. Z notatek pism włoskich, a przedewszystkiem „Corriere della Sera" widać jest, iż Anglja przez socjalnych delegatów czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby wśród narodu włoskiego utrzymać nastrój wojenny. Zabiegi jednak w tym kierunku nie mają powodzenia.

Przybycie delegacji białoruskiej do Petersburga.

SZTOKHOLM. „Riecz" donosi, że do Petersburga przybyła delegacja z ramienia zjazdu białoruskich działaczy społecznych w składzie: członka Dumy i Rady państwa Skirmunta, nauczyciela ludowego Kosiaka, ks. biskupa Godlewskiego, duchownego Razumiewicza i redaktora gaz. „Mohilewski Wiestnik" Kochanowicza. Delegacja ma polecenie wręczenia rezolucji, uchwalonych przez zjazd Rządowi Tymczasowemu i komitetowi robotników i żołnierzy.

B. ministrowie przed sądem.

SZTOKHOLM. Donoszą tu z Petersburga, że nadzwyczajna komisja śledcza przeprowadza w przyśpieszonym tempie badania byłych ministrów i dygnitarzy państwowych. Obecnie badani są z wielką drobiazgowością: Protopopow, b. minister sprawiedliwości Dobrowolskij i b. dyrektor departamentu policji Wasiljew.

Dążenia pokojowe w Rosji.

STOKHOLM. Organ socjalnych rewolucjonistów „Russkaja Wolja" pisze, że Rosja znalazła się w ciężkim położeniu; rząd tymczasowy ma do wyboru dwie alternatywy: albo przyłączy się do ruchu pokojowego, albo też musi być przygotowany na burzę rewolucyjną, która w przebiegu swoim i w skutkach może być o wiele straszniejsza, niż burza świeżo przebyta. Prąd pokojowy wzmaga się coraz bardziej, a nawet prasa liberalna, dotychczas podtrzymująca nastrój wojenny wśród ludności, przyznaje, że agitacja wojenna rozprzestrzeniana z Londynu, Paryża i Waszyngtonu nie wywiera już obecnie takiego wpływu, jak poprzednio.

Autonomja Ukrainy.

SZTOKHOLM. „Nowoje Wremia" donosi w sprawie rozwinięcia tej działalności Ukraińców: „Samorząd miejscowy ukształtowa się na podłożu wyborów proporcjonalnych. Ze stu mandatów Rady miejskiej kijowskiej, jeden tylko przypadł rosjaninowi dwa otrzymali polacy, 12 żydzi a 85 ukraińcy. Propaganda na rzecz szerokiej autonomji tych ostatnich została zorganizowana w nader obszernym zakresie. Zasadniczą różnicę zdań Ukraińców i Wielkorusów stanowi kwestja rolna. W związku z propagandą na rzecz samodzielności Ukrainy w ożywiony sposób traktowane jest stanowisko Kozaków w tej sprawie. Wielu mniema, że wolnych Kozaków łączą ze sprawą ukraińską silne węzły pokrewieństwa, zwłaszcza,

że historyczny ich rozwój sięga czasów Zaporoża. W Kijowie panuje przekonanie, że kozacy dońscy i terscy połączą się z Ukrainą.

Konferencja w Stokholmie.

SZTOKHOLM. Na rozpoczynający się 15-go b. m. zjazd socjalistów przybyło już kilkanaście osób. Pisma miejscowe, nie schodząc ze stanowiska neutralnego, omawiają widoki konferencji. Zaznaczają one, że przywódca socjalistów duńskich, Hialmar Branting, poczynił rozmaite kroki, mające na celu niedopuszczenia, aby konferencja zbyt silny nacisk wzwierała w kierunku pokojowym. I on jednak nie kryje, że zabiegi jego mają małe szanse powodzenia.

LUGANO. Zarząd partji socjalistycznej włoskiej postanowił wziąć udział w konferencji socjalistycznej w Sztokholmie. Zarząd wzywa wszystkich delegatów, wysłanych na konferencję w Zimmerwaldzie do udziału w przygotowawczych pracach konferencji socjalistycznej w Sztokholmie".

KOPENHAGA. W dn. 8 b. m. Rada robotników i żołnierzy uchwaliła jednomyślnie popierać projekt zwołania konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli wszystkich partji i wszystkich frakcji. Rada wysłać ma specjalną delegację do państw skandynawskich dla poczynienia potrzebnych przygotowań.

Zwołanie konferencji pokojowej projektowane na dzień 1 czerwca. Z tym łączą nadzieję, że pokój powszechny nastąpi jeszcze w lecie.

BUDAPESZT. Decyzja Rady robotniczo-żołnierskiej zwołania międzynarodowej konferencji socjalistycznej wywołała wśród delegatów obecnych w Sztokholmie ogromny entuzjazm. Skandynawsko - holenderski komitet z radością wita decyzję rady robotniczej, oczekując przybycia delegatów rosyjskich.

WIEDEŃ. „N. W. J." donosi, iż ze względu na żądanie Rady robotniczej-żołnierskiej konferencja pokojowa socjalistyczna odbędzie w Bernie lub Kopenhadze.

Różne wieści.

Upadek wpływów narodowej demokracji w Rosji. Znaczenie obozu narodowo - demokratycznego, który skompromitował się w ostatnich czasach swoim niezręcznym oportunizmem, swoją partyjną ciasnotą i złą orjentacją w rosyjskich stosunkach, zmalało zupełnie.

Ostoją narodowej demokracji za kordonem były zawsze szczątki Koła polskiego w Dumie, pp.: Jaroński, Gościcki i Harusewicz i ta część warszawskiego komitetu obywatelskiego, która po zajęciu Warszawy schroniła się do Petersburga; szeregi jej wzmocniły się przez napływ lwowskich partyzantów, którzy znowu z p. Grabskim na czele osiedli w Kijowie i Moskwie. Duchowy przywódca partji, p. Roman Dmowski, przebywa obecnie za granicą, gdzie odgrywał dotychczas rolę polskiego dyplomaty, która skończyła się z chwilą obalenia w Rosji poprzedniego systemu. Sytuacja narodowej demokracji, która nie przewidując szybkiego wybuchu i wielkiego powodzenia rewolucji, niebacznie wiązała los Polski z dawnym ustrojem, stała się teraz bardzo trudna, a zwrot, dokonany przez jej przywódców pod przymusem ostatnich wypadków, był zbyt nagły, aby mógł budzić zaufanie ludzi kierujących rewolucją. To też narodowi demokraci są ciągle jeszcze zdezorjentowani i nie umieją sobie poradzić z nowym porządkiem.

Narodowi demokraci byli słabymi politykami i działali stale pod hypnozą potęgi i trwałości absolutyzmu i biurokratycznego systemu. Dziś, gdy te przewidywania nie ziściły się wcale, muszą odpokutować za swoją nieprzenikliwość, za swój oportunizm i utylitaryzm. Na razie przynajmniej karjera ich jest skończona, a wszystkie usiłowania, aby ponownie ująć ster polskiej polityki, nie mogą mieć powodzenia, gdyż ani polski ogół za kordonem, ani ludzie stojący na czele nowej Rosji, nie uznają ich przywództwa.

Związek wojskowy polski. Na gruncie rosyjskim organizacja społeczeństwa postępuje wszędzie, gdzie żywioł polski silniej jest reprezentowany. Zorganizowali się także polscy oficerowie i żołnierze, idąc w tem za rosyjskim przykładem. W Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Smoleńsku odbyły się wiece polskich oficerów, na których założono „Związek wojskowy Polaków" i wybrano okręgowe zarządy. Ruch ten ma tę dobrą stronę, że wiele jednostek, odczuwających w wojsku dotychczas bardzo słabo swój związek z polskiem społeczeństwem i krajem, zostanie obecnie wciągniętym do pracy narodowej, która ich uświadomi i pokrzepi. Służba wojskowa była zawsze w Rosji niebezpiecznym elementem wynarodowienia, co obecnie ustanie, tembardziej, że prawdopodobnie Polacy nie będą już rozpraszani po pułkach rosyjskich.

Podział wpływòw. „Popolo d'Itali" twierdzi, że koalicja porozumiała się w sprawie rozdziału wpływów i zdobyczy w obrębie morza Śródziemnego. Te dalekie projekty „Popolo d'Italia" ujmuje w sposób następujący: 1) Zupełne odgrodzenie i odsunięcie mocarstw centralnych od morza Śródziemnego. 2) Podział terytorjów naokoło morza między państwa koalicji. Włochy mają oprócz wybrzeża wschodniego morza Adrjatyckiego, całe wybrzeże Małej Azji od Smyrny aż do Aleksandrety a następnie i dawniejsze posiadłości w pobliżu Turcji Azjatyckiej. Jak widać dziennik włoski przewiduje zdobycze dla Włoch w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do zasług wojennych Włoch.

Ruch ukraiński. Prasa rosyjska donosi, że okrąg, który nazywał się dawniej okręgiem kijowskim, zwanym jest obecnie oficjalnie ukraińskim.

Generał Brusiłow, wywodzący swój ród z rodziny polskiej Brusiłowskich, nadesłał na ręce przedstawicieli Komitetu Ukraińskiego depeszę, w której zezwala na utworzenie osobnych pułków ukraińskich.

Na całej Ukrainie zapanował wielki entuzjazm, w samym Żytomierzu zgłosiło się kilkuset dezerterów ukraińskich, którzy okazują gotowość wstąpienia do armji i walczenia pod własnemi sztandarami.

W Kijowie utworzył się pierwszy pułk ukraiński. Wstąpiło do niego natychmiast 3.000 ochotników. Z armji rosyjskiej ucieka bardzo wielu żołnierzy rusińskich, którzy pragną wstępować do własnej armji ukraińskiej. Członkowie Rady Delegatów robotniczych i wojskowych nalegają, aby powrócili natychmiast do swych pułków, gdyż w przededniu wielkich bitew decydujących, każdy żołnierz powinien trwać na swem stanowisku.

Niezwykły napiwek. Do jednego z pierwszorzędnych hoteli berlińskich przybył niedawno pewien obywatel ziemski z okolicy, przywożąc ze sobą wcale pokaźne zapasy żywności, jako upominek dla swych krewnych w mieście. Po rozdaniu podarunków, pozostało jeszcze w kufrze nieco ziemniaków, masła kiełbasy i t. d, Wobec tego ów obywatel zawezwał do swojego pokoju personel hotelowy i zapytał się, czy nie chciałby zamiast napiwku w pieniądzach, otrzymać go w naturze. Rozumie się, że wszyscy bez wyjątku zgodzili się na taką propozycję, wobec czego starszy kelnar otrzymał 25 klg. ziemniaków, pokojowa funt masła, kelner młodszy 12 jaj, portjer funt kiełbasy. Podobno — opowiadał ów gość—nigdy jeszcze nie był tak troskliwie i starannie obsługiwany w hotelu, jak właśnie skutniem owych napiwków w naturze.

Zniszczenie zbiorów sztuki w Moskwie. W czasie dni rewolucyjnych w Moskwie, miały uledz zupełnemu zniszczeniu słynne zbiory sztuki, znanego bogacza, Morozowa. W zbiorach znajdowały się przeważnie dzieła mistrzów francuskiego impresjonizmu. Reprezentowane tam były nazwiska tego rodzaju, jak Courbet, Renoir, Cezanne i van Gogh. Szczególną ozdobą tych zbiorów były malowidła ścienne, które wykonał Maurycy Denis i ozdoby w rzeźbie Arystydesa Maillot.

Wiadomość o zniszczeniu zbiorów Morozowa podaje czasopismo „Kunstkronik", wiadomość ta jednak wymaga jeszcze sprawdzenia.

Rozwód z powodu rękawów. W Ostrowie chasydzi występują przeciw temu, że ich żony noszą za krótkie rękawy. Doszło nawet z tego powodu do udzielenia przymusowego rozwodu obecnie przez „chasyda".

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.
Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.